

Faszyści działają

Niepokoje we Włoszech

Prezydent Włoch de Nicola złożył dymisję

Od pewnego czasu Włochy stały się terenem ciągłych niepokojów. W różnych miejscowościach kraju, a szczególnie na Sycylii doszło do poważnych zaburzeń, które prowokują neofaszyści. Walki pomiędzy partiami przybierają na sile. Z różnych części Włoch sygnalizują o licznych strajkach i bójkach, w wyniku których padają ranni i zabici.

Rzym (PAP). Agencja Reutersa donosi o poważnych zaburzeniach w różnych częściach kraju. O licznych incydentach donoszą z Palermo, gdzie policja i żandarmeria znajduje się w stanie pogotowia.

Z różnych części Włoch nadcho-
dzą wiadomości o incydentach na
wieceach, urządzanych przez par-
tie prawicowe. W Taranto i w
Anconie antyfaszyści zerwali wie-
ce „Uomo Qualunque”.

Fo obu stronach byli ranni.
Krają pogłoski o wykryciu w
Rzymie organizacji neofaszystów
skiej.

W stolicy Włoch wybuchł strajk
pracowników straży ogniowej.
Strajkują również robotnicy tran-
sportowi we Włoszech północ-
nych.

Rzym. (PAP). Korespondent
PAP podaje następujące szczegó-
ły ostatnich zaszere na Sycylii. W
szóstku miejscowościach Sycylii
(Bartinico, Borgetto, Cinisi, Giu-
seppe Jato, Carini, Monreale)
bandy neofaszystowskie dokona-
ły napadu na lokale partii komu-
nistycznej i socjalistycznej oraz
związków zawodowych.

Napady te posiadają ten sam
charakter co rzeź dokonana i
maja br. na robotnikach zgroma-
dzonych w pobliżu miejscowości
Bortelladella Ginestra. Rów-
nież tym razem napady nastąpiły
bez najmniejszej prowokacji z
czyjejkolwiek strony. Bandyci
uzbrojeni w pistolety automatycz-
ne i granaty ręczne otaczali po-
szczególne lokale.

W Cinisi podłożono materiał

wybuchowy pod wejście do lo-
kalu partii komunistycznej. Trzy
osoby zostały zabite, a 6 odniosło
rany.

Tej samej nocy dokonano rów-
nież zamachu na największą cen-
tralę elektryczną Sycylii w po-
bliżu Casuze. Mina podłożona pod

transformator wyrzuciła jednak
małe szkody.

Dzienniki prawicowe usiłowały
wytworzyć wrażenie, że całą tą
akcją kieruje jakiś fanatyczny
bandyta sycylijski, nazwiskiem
Giulano. W rzeczywistości istnie-
nie tego bandyty jest wielce wą-

pliwe, a prawdziwymi sprawcami
tych wszystkich zbrodni są wiel-
cy właściciele ziemscy na Sycylii.

Dziennik „Unita”, z dnia 24 b.
m. w ten sposób oświeca te wy-
darzenia:

Na 20 godzin przed rozpoczę-

ciem napadów „Giornale della
Sycylia” z Palermo, który repre-
zentuje interesy miejscowej re-
akcji, przyniósł sensacyjną wia-
domość, że sprawcą napadów 1
majowej był słynny bandyta
Giulano. W ciągu nocy kiedy do-
konano napadów ulice Palermo
zasypano ulotkami, podpisanymi
przez owego mitycznego Giula-
no, w których wypowiada on woj-
nę komunizmowi.

Ten manewr nie może wpro-
wadzić w błąd.

Dla każdego jest jasne, kto w
istocie ponosi odpowiedzialność.
W dalszym ciągu dziennik za-
rzuca rządowi de Gasperi'ego
odpowiedzialność polityczną za
te zbrodnie.

Na wiadomość o nowych wy-
stąpieniach faszystów w Paler-
mo i całej prowincji ogłoszono
strajk generalny. Partie socjali-
styczna, komunistyczna i repu-
blikańska oraz saragatowcy, ak-
cjonści i demolaborzyści, w wy-
danym wspólnie komunikacie o-
świadczyli, że bronić będą wol-
ności ludu przeciwko polityce
antydemokratycznej obecnego
rządu.

Rzym (obsł. wł.). W dniu 25
bm. Umberto Terracini, przewod-
niczący zgromadzenia narodowe-
go Włoch, zaznajomił zgromadze-
nie z treścią listu rezygnacyjne-
go prezydenta de Nicola. W li-
ście tym prezydent oświadcza że

Wyjaśnienie sekretarza skarbu

Plan Marshalla nie jest wiążący?

London (obsł. wł.). Na sku-
tek nawału pracy brytyjski mi-
nister spraw zagranicznych Be-
vin dopiero jutro rano będzie
mógł odlecieć do Paryża, celem
wzięcia udziału w konferencji
trzech ministrów Wielkich Mo-
carstw. Bevin udaje się do Pary-
ża drogą powietrzną, aby mógł
być obecnym na pierwszym po-
siedzeniu, mającym się odbyć w
godzinach popołudniowych. Min.
Molotov ma opuścić w dniu dzi-
siejszym Moskwę i prawdopodob-
nie zatrzyma się kilka godzin w
Berlinie, gdzie zamierza przepro-
wadzić rozmowy z komendantem
rodzicielskiej strefy okupacyjnej,
gen. Sokolowskim.

Oświadczenie amerykańskiego
sekretarza skarbu Snyder na tem-
at planu pomocy gen. Marshalla,
złożone na konferencji prasowej
wywołało ogólną konsternację
w europejskich kołach poli-
tycznych. Min. Snyder wyraził
się że gen. Marshall nie złożył
żadnych ściśle określonych
oświadczeń na temat udzielenia
pomocy Europie przez Stany Zje-
dnoczone. Zwrócił się on jedynie
z wezwaniem do państw europej-
skich, by na wzajem sobie poma-
gać. W drugim oświadczeniu min.
Snyder zamienił nieco swe zdanie
gdyż powiedział, że państwa eu-
ropejskie winny najpierw opraco-
wać wspólnie ogólny plan ich
potrzeb oraz ogólny projekt od-
budowy, dopiero następnie Stany
Zjednoczone będą mogły udzielić
im pomocy, pod warunkiem
jednak, że kongres amerykań-
ski popierać będzie zdanie
amerykańskiego sekretarza stan-
u. (gp)

Moskwa (API). „Prawda” zamie-
szcza artykuł o konferencji w
Paryżu, pisząc m. in.:

„Jaki jest stosunek planu Mar-
shalla do doktryny Trumana?
Publicysta amerykański, Lipman,
komentując plan Marshalla —
stwierdza, że doktryna Trumana
zawiera szereg punktów, niezgo-
dnych z duchem ONZ i wskutek
tego wymaga rewizji.

Planem Marshalla interesuje
się prasa całego świata. Dzienniki
francuskie stwierdzają na ogół, że
USA stoją w obliczu nowego kry-
zysu i przy pomocy zwiększenia
eksportu do krajów europejskich
pragną zapobiec swemu kryzysowi
gospodarczemu. Muszą umocnić
swoją pozycję na dawnych ryn-
kach zbytu, zdobywając jednocze-
śnie nowe. Plan Marshalla jest
jednym ze środków zmierzających
do zwiększenia eksportu.

„Prawda” kończy artykuł stwier-
dzeniem, że przyjęcie planu Mar-
shalla i jego realizacja będzie za-
leżała od warunków udzielenia
przez Stany Zjedn. pomocy Euro-
pie. Warunki te ujawnia właści-
wy charakter projektu Marshalla.

London (obsł. wł.). Amba-
sador Polski w Londynie Micha-
łowski, złożył w środę wizytę
ministrowi Bevinowi, Ambasador

Michałowski przedstawił minist-
rowi Bevinowi poglądy Rządu
Polskiego na temat propozycji
Marshalla oświadczenia pomocy ame-
rykańskiej dla Europy. Z tej o-
kazji minister Bevin wyraził
swoje zadowolenie i nadzieję, że
wszystkie kraje europejskie przez
współpracę swoją przyczynią się
do rychłej odbudowy powojennej
Europy. Minister Bevin o-
świadczył również, że Rząd Pol-
ski będzie informowany o prze-
biegu rozmów paryskich. (cz)

Paryż. Tutejszy dziennik komu-
nistyczny „Humanite” zaatakował
w środę Bevina, zarzucając mu,
że dąży do tego, by Niemcy były
również objęte programem Mar-
shalla pomocy dla Europy.

Dziennik podkreśla z naciskiem,
że projekt Marshalla nie może
być pretekstem do zerwania się
niemieckich odszkodowań. „Jasne
jest, że ani Francja, ani też Zwią-
zek Radziecki nie zgodziłby się na
taką politykę” — pisze „Humanite”.

Niemcy o planie Marshalla

Berlin. (API). Plan europejski
Marshalla dyskutowany jest w

Zarządzają się szosy

Transporty amerykańskich samochodów

Warszawa. (SAP). W ra-
mach pożyczki amerykańskiej w
wysokości 5 milionów dolarów,
specjalna misja dokonuje obec-
nie transakcji na terenie amery-

kańskiej strefy okupacyjnej w
Niemczech, kupując z demobilu
amerykańskiego pojazdy mecha-
niczne i inny sprzęt.

W czerwcu br. nadeszły 4
transporty kolejowe, zawierające
różne typy samochodów, zaku-
pionych w Kassel. W dniu 2
czerwca br. przybył do składów
Centrali Zbytu Samochodów w
Oświęcimiu transport, składający
się z 54 wagonów, zawierający
10 sztuk samochodów ciężaro-
wych 2 i pół tonowych i 80 samo-
chodów sanitarnych.

W dniu 9 czerwca br. nadszedł
do składów C. Z. S. w Oświę-
cimiu transport, zawierający 55
samochodów ciężarowych i 43
przyczepy dwukolorowe jedno-
tonowe. W dniu 16 czerwca br.
przybył transport, zawierający 128
samochodów ciężarowych „Dod-
ge”. Zakupione samochody i
przyczepy są w stanie dobrym
i nadają się do natychmiastowe-
go użytku.



Wydział komunikacyjny uniwersytetu w Evanston w stanie Illi-
nois (USA) jest jedną uczelnią w Stanach Zjedn., umożliwiającą
studia nad zagadnieniami komunikacyjnymi. Wykładowcami
są wyżsi urzędnicy policyjni na równi z profesorami uniwersy-
tetu. Wykłady obejmują zagadnienia z dziedziny prawa, komu-
nikacji, organizacji władz bezpieczeństwa, administracji i proce-
dury postępowania w nieszcześliwych wypadkach. Zdjęcie przed-
stawia trzech oficerów-słuchaczy, rozwiązujących problem ru-
chu ulicznego przy stole plastycznym

Foto USIS dla „Dziennika Zach.”

Osiem dźwigów pływających

Wypożyczenie polskich portów

Warszawa. (SAP). W dniu 17
czerwca b. wypłynął z portu Le
Havre holownik „Zubr”, prowa-
dzący do Gdyni, zakupiony z de-
mobilu amerykańskiego 30-tono-
wy dźwиг morski. Dźwиг ten Mi-
nisterstwo Żegluga oddało już do
dyspozycji Głównego Urzędu
Morskiego w Gdyni. Na pokła-
dzie dźwigu znajduje się skrzy-
nia części zaawansowanych i jedna
kotwica.

W bieżącym roku zostaną przy-
holowane z różnych portów za-
granicznych do Polski następu-
jące jednostki pływające, zaku-
pione z demobilu amerykańskie-
go — 2 pływające 30-tonowe
dźwigi morskie, 8 pływających
dźwigów o wyporności od 60 do
100 ton, z Antwerpii 9 holowni-
ków portowych typu MTL o wy-
porności po 21 ton każdy oraz
statek przeciwpożarowy o wypor.

ności 37 ton. Z Anglii zostanie
sprowadzonych — 23 statków
każdy o wyporności 34 ton, 2 sta-
tki desantowe oraz 4 połowiacze
min o wyporności 245 ton każdy.

Holowanie odbywać się może
tylko do września tj. do czasu,
kiedy Morze Północne i Bałtyk
są spokojne. Wszystkie te jed-
nostki wymagają drobnych prze-
róbek, które przeprowadzane bę-
dą w stocznicach naszych portów.

Miliardowy kredyt

na odbudowę Dolnego Śląska

Wrocław (API). Pań-
stwowy plan inwestycyjny na
rok 1947 przewiduje wydat-
kowanie na terenie Dolnego
Śląska przez sektor państwo-

wy sumy miliarda złotych na
cele budowlane.

Inwestycje obejmą przede
wszystkim odbudowę znisz-
czonych domów w miastach
i wsiach Dolnego Śląska.

do Niemiec. W ten sposób m.
in. stale zmniejsza się liczba
Niemców zatrudnionych w
górnictwie. Ich miejsce zaj-
mują fachowcy górniczy polscy
z Francji i Belgii oraz zacho-
dniej strefy niemieckich. Re-
patriacja Niemców odbywa
się więc według rozsądnego
planu, wykluczając takie
błędy, jaki stanowiło w 1945
r. udzielone bez głębszego
namysłu zezwolenie na wy-
jazd dużej liczby rolników
niemieckich z Polski na kró-
tko przed zniwami, które w
ówczesnych warunkach wo-
bec braku sił roboczych ob-
jać mogły w konsekwencji
tylko pewną część pólów.

Planowe wysiedlanie Niem-
ców łączy się również z tą
korzyścią, że wracającym do
kraju Polakom zapewnia nie-
wyszabrowane mieszkania
poniemieckie.

Październik — ostatni termin

Ani jednego Niemcu w Polsce!

Warszawa (ZAP). Od
dnia 24 lutego 1946 r. do 15
czerwca br. w ramach akcji
repatriacyjnej opuściło Pol-
skę 1.828.448 Niemców. Po-
zostaje jeszcze w Polsce ok.
350.000 Niemców. Ulegną oni
repatriacji w ciągu najbliż-
szych miesięcy. Zakończenie
tej akcji przewiduje się naj-
później w październiku br.

Najwięcej Niemców liczą w
kolejności województwa:
szczecińskie, dolnośląskie i

olsztyńskie. W pozostałych
województwach liczba Niem-
ców jest już bardzo niska.

Akcja repatriacyjna Niem-
ców jest zsynchronizowana z
akcją repatriacyjną Polaków
z zagranicy. Wszyscy Niem-
cy pracują w przemyśle lub
w rolnictwie jako fachowcy.
Z chwilą gdy do kraju wraca-
ją odpowiedzialni fachowcy Po-
lacy, — zatrudnieni Niemcy
stają się zbędni i natychmiast
wyjeżdżają w transportach

Druzgocące zeznania świadków

w procesie konfidentów gestapo

Katowice. W dalszym ciągu głośnego procesu katowickiego zeznawali świadkowie, którzy również potwierdzili ogrom zbrodni oskarżonych.

Świadek Paweł Siewert nigdy nie miał zaufania do Grolika. Na własną rękę przeprowadził śledztwo i trzykrotnie spostrzegł, jak Grolik wchodzi do budynku gestapo. Zameldował zaraz o tym swoim bezpośrednim przełożonym organizacyjnym, który początkowo nie wierzył, aby Grolik mógł być zdrajcą. Jednak po aresztowaniach na początku 1940 roku organizacja wydała w październiku wyrok śmierci na Grolika. Wyrok miał być wykonany w Sosnowcu. Grolik nie przyszedł na umówiony dzień, rozpuścił natomiast po Zależu wiadomość, że jeżeli jemu włos z głowy spadnie, to zginie za niego 100 Polaków.

— Kiedy w Oświęcimiu —

mówi świadek — pokazywano mi do rozpoznania fotografie różnych Polaków, spostrzegłem na biurku gestapowca donos, dotyczący mojej osoby podpisany przez oskarżonego Grolika. Wkrótce po wydaniu wyroku śmierci na Grolika, oskarżony został powołany do wojska niemieckiego i przez kilka miesięcy nie było go na tutejszym terenie. Powołanie konfidenta gestapo do wojska ma niewątpliwie wiele wspólnego z wydanym na niego wyrokiem...

Świadek Ryszard Gajda i Bogumił Stabik, nie wnoszą nowych momentów. Świadek Gajda stwierdza tylko, że w 1939 roku opiekował się mieszkaniem lekarza dra, Szestysty. Mieszkanie to zostało przydzielone niemieckiemu lekarzowi z Gliwic, Stabik chciał uratować meble dra, Szestysty i, zgodnie z zaleceniami sąsiadów, zwrócił się do Grolika, który — jak mówi — miał „jakis magiczny wpływ na gestapo”. W

istocie władze niemieckie wydały zezwolenie Stabikowi na zabranie mebli.

Dokument

Najmocniejsze zeznanie złożyła wezoraż Eugenia Stabikowa. Rozmawiała ona z teściową Grolika, niejaką Kojową, która powiedziała jej, że zięć jej jest konfidentem gestapo i wydaje Polaków w ręce niemieckiej policji. Kojowa prosiła, aby Stabikowa ostrzegła członków polskiej organizacji podziemnej o zbrodniczej działalności Grolika. Na dowód tego wyczytała Stabikowej konfidentką legitymację Grolika.

Adwokat: Oskarżony mówi, że to była przepustka...

Stabikowa: On może sobie tak mówić, chodząc do niemieckiej szkoły i umiem czytać po niemiecku. Niech Grolik mi bajek nie opowiada.

Wincenty Rozumek służył ra-

zem z Grolikiem w wojsku niemieckim i stwierdził, że Grolik zdradził wówczas kilku Ślązaków za to, że posługiwali się w koszarach polskim językiem. Świadek Paweł Mazurek przytacza sądową rozmowę, jaką w 1942 roku przeprowadził na kopalni „Kleofas” nadsztygar Meyer ze sztygarem Pietrką. Nadsztygar Meyer był „ortsgruppenleiterem” dzielnicy, w której mieszkał Grolik. Grolik starał się wówczas o lepszy numer „volkslisty”. Meyer, który chciał Pietrkę również

wciągnąć na volkslistę przekonywał go, jacy Polacy są niedobrzy, powiedział:

— Taki Grolik na przykład. Pracuje w gestapo, zakłada fałszywe związki polskie i wydał już 150 Polaków. Taki, jak on, nie otrzyma lepszej volkslisty, a jak będzie nam niepotrzebny — sami go wykończymy.

Sztygar Pietrek zwrócił się wówczas do świadka, opowiedział treść rozmowy i prosił, aby ostrzegł Polaków przed Grolikiem.

Jak zginął „Nowina”

Ołtrzymie wrażenie na sali zrobiło zeznanie żony tragicznie zmarłego inspektora AK okręgu Śląsk, „Nowiny”, 25-letniej Iry Stacherskiej. Stacherska zeznaje, że w tragicznym dniu, kiedy mają jej miał spotkać się z „Kilem” i „Trepem” (pseudonimy Grolika i Kamperta od końcówki liter nazwisk) był bardzo niespokojny i powiedział, że obaj oni są niepewni i że idzie tylko po to na spotkanie, aby uratować tych ludzi, którzy pozostają pod rozkazami „Kila” i „Trepa”.

Za pośrednictwem Bernarda Świerczyńskiego, Stacherska otrzymała kilka grypsów z Oświęcimia, w których mają podaje, w jakich okolicznościach został aresztowany przez gestapo zaraz po wyjściu z mieszkania Grolika. „Nowina” pisze, że Grolik i Kampert — to zdrajcy, prosi, aby ostrzegła innych, żeby z nimi jak najszybciej skończyli. „Nowina” — Stacherski zginął bohaterską śmiercią w komorze gazowej w Oświęcimiu 11 października 1944 roku.

Świadek Krawczyński, komendant AK ze Świętochłowia, zeznaje, że kilkakrotnie rozmawiał z Kampertem na temat przebiegu członków organizacji „Wyzwolenie”, którzy zamieszkiwali na terenie Świętochłowia.

Rozmowy te nigdy nie dały wyników, natomiast Kampert i Grolik dopytywali się o skład organizacji AK. Po pewnym czasie doszedł do przekonania, że obaj są podejrzani.

Powiadomilem o tym „Nowinę” i ustaliliśmy w grudniu 1943 roku, że będą oni postawieni przed sądem wojennym. Do tego jednak nie doszło, a oskarżeni

złotał w tym czasie wydać w ręce gestapo głównych przywódców organizacji. Wszystko, o czym mówiłem z nimi, wiedziało gestapo. Przekonałem się o tym, jak mnie przesłuchiwało kilkakrotnie po aresztowaniu...

Świadek Józef Bujar, kierownik AK na Katowice, zeznaje, że po masowym aresztowaniu w marcu 1943 roku, kiedy gestapo z okręgu przemysłowego wywoziło do Oświęcimia 600 ludzi, wszyscy byli zgodni, że Grolik i Kampert byli tymi, którzy ich zdradzili.

Po przerwie południowej składał zeznania świadek Wł. Krzyżaniak zastępca komendanta AK okręgu Katowice. Stwierdza, że Grolik i Kampert kilkakrotnie mówili z nim na temat przyłączenia „Wyzwolenia” do AK.

Przy trzeciej rozmowie nabrałem przekonania, że chodzi tu o prostą o to, aby zbadać stan naszej organizacji a nie podawać nic o „Wyzwoleniu”.

Podobne zeznania składa świadek Dyla i Sylwester Newiak, który rozmawiał z „Nowiną” w Oświęcimiu. Nowina stwierdził, że Kampert i Grolik wydali jego i towarzyszy.

Zeznania płk. Waltera

Dłuższe zeznanie złożył były szef Okręgu Śląskiego AK płk. Walter, który oświadczył, że „Nowina” meldował mu o rozmowach z Kampertem i Grolikiem.

„Nowina” nie traktował ich poważnie, uważał obydwu za warcholów — mówi pułkownik — chodziło mu tylko o ratowanie ludzi, którymi dysponowali oskar-

żeni. Trudno było poważnie traktować propozycje oskarżonych, którzy już przy pierwszych rozmowach chcieli konferować z płk. Grottem. Nie zlikwidowaliśmy ich tylko dlatego, że gdybyśmy się mylili, co do ich roboty konfidentkiej, wówczas wnieśliśmybyśmy niepotrzebny ferment, a z drugiej strony ustawiczne aresztowania na Śląsku przerwały ciągłość akcji. Kiedy zbrodniczą działalność Grolika i Kamperta bezspornie ustalono było już za późno. Muszę dodać, że po odzyskaniu niepodległości oskarżony Grolik zwrócił się do mnie za pośrednictwem łącznika, abym przydzielił ludzi z AK do objęcia stanowisk w administracji. Propozycję Grolika potraktowałem oczywiście jak należy...

Płk. Ślaboszewski — „Toruń” podaje, że otrzymał gryps od jednego ze swoich żołnierzy aresztowanych w Katowicach, w którym ten pisze: „Faulek syje mnie na konfrontacji”. Pułkownik wydał wówczas rozkaz swoim podkomendnym zastrzelenia Ulczoka, Ulczok, stwierdza świadek, był jedynym, który już w 1940 r. zażądał 200 marek miesięcznie za pracę w organizacji.

Gdzie był Ulczok tam była wyspa

Maria Gilowa składa sensacyjne zeznania. Oto Ulczok, będąc u nich w domu w Rybnickiem, chwalił się wobec ojca świadka, że teraz będzie „mógł dobrze i spokojnie pracować dla organizacji”, bo udało mu się wydosłać legitymację z gestapo. Świadek widział tę legitymację, która opiewała na nazwisko Paula Neumanna.

Świadek Czardybon zeznaje, że już w 1940 r. wspólnie z innymi trzykrotnie udał się do sp. Korola, aby zlikwidował Ulczoka, który prowadził hulastwy tryb życia i czerpał pieniądze nie wiadomo z jakiego źródła.

„Tam, gdzie był Ulczok, tam była wyspa — stwierdza świadek. Oskarżony Ulczok otrzymał również od świadka meldunek w sprawie produkcji przez Niemców gazów w górach Harcu. Meldunku tego nie dostarczył Korolowi.

Wyniki konferencji naukowo-gospodarczej Instytutu Bałtyckiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz. (ZAP). — Jak już doniesiono, połączone komisje geograficzne, gospodarcze, morska Instytutu Bałtyckiego odbyły w Bydgoszczy w dniach 13 i 14 bm. konferencję gospodarczą na temat gospodarczej i komunikacyjnej roli węża bydgoskiego. W wyniku narad uchwalono szereg tez na temat gospodarczej i komunikacyjnej roli węża bydgoskiego w odniesieniu do potrzeb i możliwości Wielkiego Pomorza. Tezy te stwierdzają: 1) komunikacyjna sieć polska posiada europejskie znaczenia jako most pomiędzy Bałtykiem i jego zapleczem Europy środkowej i południowo-wschodniej z jednej strony, z drugiej zaś strony jako pas tranzytowy między Europą zachodnią a Związkiem Radzieckim; 2) położenie Bydgoszczy w szczególności ważnym punkcie komunikacyjnego związania Polski północnej i środkowej na przedpolu portów morskich, przy najbardziej naturalnym połączeniu Odry i Wisły czyni z niej jeden z głównych węzłów całości komunikacyjnego systemu Polski, a tym samym jeden z ważnych punktów komunikacyjnych w systemie Europy wschodniej.

Na podstawie powyższych stwierdzeń sformułowano potrzeby węża bydgoskiego w zakresie stworzenia najlepszych warunków jego przelotności i w obsłudze gospodarczych stosunków między portami delty Wisły, oraz Odry a zapleczem gospodarczym, na koniec przystosowania Bydgoszczy do jej roli w zakresie tranzytu towarowego i handlowego w stosunkach między narodowych.

Równocześnie wysunięto ko-

nieczność rozwinięcia zagadnienia znaczenia Bydgoszczy jako stołecznego miasta określonego obszaru, jednego z głównych ośrodków przemysłowych pomorsko-kujawskiego, wreszcie samodzielnego ośrodka przemysłowego.

W związku z tym wylania się postulat przeprowadzenia systematycznie badań w zakresie racjonalnego rozmieszczenia ośrodków przemysłowych na terenie północnym Polski, wyznaczenia naturalnych granic regionu gospodarczego wpływu Bydgoszczy oraz zakresu jego ciężenia, na koniec przeprowadzenia badań w zakresie naturalnych warunków rozwoju poszczególnych dziedzin przemysłu w okręgu samej Bydgoszczy. Specjalnie została podkreślona doniosłość współpracy w zakresie rozbudowy dróg śródlądowych. W szczególności wiążących Polskę z ZSRR jako posiadających szczególne znaczenie dla niezmiernie pożądanego w przyszłości importu surowca drzewnego z terenów sąsied-

kich republik radzieckich. Konferencja również podkreśla z całym naciskiem kluczowe znaczenie uregulowania Wisły jako podstawowego warunku normalizacji polskiej komunikacji śródlądowej. W tezach swych konferencja stwierdziła dalej, że inwestycje związane z prawidłową rozbudową węża bydgoskiego posiadają istotne znaczenie również z punktu widzenia potrzeb właściwego zagospodarowania i gospodarczego związania całości Ziemi Odzyskanych z innymi ziemiami Polski. Na koniec konferencja zwróciła się do władz Instytutu Bałtyckiego o zebranie i wydrukowanie całości zgromadzonego przez konferencję materiału tak w postaci referatów jak poglądów i wniosków.

Gdynia (ZAP). Szwedzki statek „Lilly” przywiózł tu 1.746 ton rudy, a duński motorowiec „Kalforna” 1.500 ton bawełny z Santos oraz 2.000 sztuk skór suchych dla Czechosłowacji.

Jeszcze raz potem skłoniła się przed Helą i skierowała do niej dalsze słowa:

Patrzysz, zacna panno, na wianek w koronie
O mało ci w żalu serce nie utonie.
Ale cóż masz robić? Odrzuć żal na stronę,
A ofiaruj Bogu wianek i koronę.
A On ci da za to młodzieńca zanego,
A ty będziesz zawsze wierną żoną jego!
Wianek prędko wiedznie od wiatru i słońca,
Ten będzie życzliwy bez miary i końca.
Gdy się życie skończy, miłość będzie żyła
W waszej famili. Rzecz to będzie mja.

Wszyscy słuchali tych słów z wielką uwagą. Wiele gaździnek na pamięć umiało te słowa, wycytane gdzieś dawno, dawno temu z książki i uczone od panińskich czasów. Pilnowały Maryny, czy czego nie przekreśli, czy odpowiednio się zwróciło do panny młodej, to do rodziców, to znowu do Sobka. Maryna wiedziała, na jakie ją wesele proszono i wstydu nie przyniosła Heli. Podeszła teraz do Sobka.

Kawalerstwo Bogu oddaj na ofiarę —
Z nieśczęściami cię wyrwie i oddali karę.
Miłością małżeńską będziesz kochać żonę,
A inne panińki skwitujesz na stronę,
Nawet się od krewnych, przyjaciół oddalisz,
A przed nią zwierzysz, przed nią się użalisz.
Ona tobie będzie życzliwa i szczerą,
Wszystkim cię ukocha co się w niej zawiera.
Życie wciąż szczęśliwi w tym małżeńskim stanie —
Z nieba pobłogosław wszechmogący Panie!
Zanim skierujesz do kościoła kroki.
Oddajcie rodzicom wasz ułkon głęboki.
Rodzice! Was proszę, matki, ojcie mili,
Byście swoim dzieciom pobłogosławili,
Mówiąc: „Spojrzyj Boże z wysokiego nieba,
Daj zdrowie, fortunę i co tylko trzeba!”

Maryna kończyła. Szmer uznania przebiegł po obecnych. Mówiła z rozumem, wyraźnie, a nade wszystko głośno. Takiej sobie właśnie ludzie życzyli obrzędowej przemowy. Gaździnki przysłoniły oczy zapaskami i chlpały łezki. Jedną tylko Helę plakała szczerze. Słowa do niej zwrócone przejęły ją do głębi serca. Zdawało się jej, że zamykają się za nią jakieś ciężkie bramy więzienne, których ona już nigdy nie przejdzie. Wprawdzie przestała ona Sobkowi dwie koszule, jak to było w zwyczaju, a matka pilnowała, by wszystko było spełnione —

SZCZECIN



SPECJALNY
NUMER
TYGODNIKA

Odra

NA
DNI
SZCZECINA

24 29. VI. 1947

SPRZEDAJA KIOSKI GAZETOWE

Słuchamy radia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDY-CJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ
Piątek, 27 bm.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał i pieśń poranna, 6.05 gimnastyka, 6.30 muzyka, 6.57 sygnał czasu, 7.05 wiadomości poranne, 7.35 zapowiedź programu, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 siły zbroi, 8.50 koncert zyczeń, 9.30 koncert reklamowy, 10—14 przerwa, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 „10 min. muzyki z płyt”, 14.40 audycja dla dzieci, 15.00 słuchowisko dla dzieci pt. „Słowik”, 15.30 audycja rozrywkowa, 16.00 dziennik, 16.12 muzyka, 16.30 audycja dla chorych, 16.45 utwory skrzypcowe, 17.00 felieton polityczny, 17.10 reportaż, 17.20 koncert Małej Orkiestry P. R., 17.50 koncert dla podróżników świata pracy, 18.35 audycja Związku Straży Pożarnych, 18.45 audycja dla wsi, 18.55 „U naszych przyjaciół”, 19.15 audycja literacka, 19.35 koncert symfoniczny z płyt, 20.10 w przerwie dziennik wieczorny, 21.30 „Spacer przez czerwiec”, 21.45 rezerwa, 22.00 kwadrans próby, 22.15 audycja rozrywkowa, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika, 23.15 program na jutro, 23.25 muzyka popularna z płyt, 23.35 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, 24.00 zakończenie programu.

Deszcz kar na niesumiennych kupców

Jelenia Góra (js). W dniu 24 bm. Społeczna Komisja Kontroli Cen, rozpoczęła swą działalność. Przewodniczącym tej komisji jest p. Mglicki, który jest przewodniczącym M. R. N. Specjalnie wyszkolone kadry obywateli przez kier. Komisji Specjalnej mgr. Kowalczyka w sile 30 kontrolerów wyruszyły na miasto. Skontrolowano ponad 100 sklepów i przedsiębiorstw, przy czym sporządzono 43 protokoły karne. W wyniku przeprowadzonych kontroli zamknięto i opieczetowano sklep komisorozłaniany Ireny Komorowskiej przy ul. Stalowa Nr. 4 gdzie ujawniono brak cennika oraz rachunków na posiadane towary w sklepie.

Kontrola sklepów trwa w dalszym ciągu. Poszczególne komisje nadsyłają raporty o dalszych protokołach, jakie sporządzili na kupców nie stosujących się do przepisów. Należy nadmienić, że akcja powyższa została również rozciągnięta na miasto Cieplice, gdzie komisje kontrolne sporządziły również kilkanaście protokołów karnych. Na marginesie tej akcji, Społeczna Komisja Kontroli Cen, winna jak najszybciej zainteresować się atmosferą panującą na tzw. „czarnym rynku” i pomóc w likwidacji tej prawdziwej plagii Jeleniej Góry.

Kontrola sklepów w Świdnicy
Świdnica. W ostatnich dniach została przeprowadzona kontrola sklepów w Świdnicy przez 25 ekip kontrolnych. W wyniku kontroli zostało zrobionych około 40 protokołów za brak cenników w sklepach, nieoznaczenie towarów cenami i oszustwa na wadze chleba.

„Noc kwiatu paproci” w Chojnastach
Chojnasty (js). Staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego oddziału dolnośląskiego, celem wskrzeszenia starych tradycji słowiańskich, zorganizowana została w nadchodzącą sobotę, dnia 28 bm., „Noc kwiatu paproci” na staropiasztowskim zamku Chojnast.

Organizatorzy przygotowali moc niespodzianek, przy czym kustosz zamku p. Kaszycki opowiadał o atmosferze panującej na tzw. „czarnym rynku” i pomóc w likwidacji tej prawdziwej plagii Jeleniej Góry.

Kontrola sklepów w Świdnicy
Świdnica. W ostatnich dniach została przeprowadzona kontrola sklepów w Świdnicy przez 25 ekip kontrolnych. W wyniku kontroli zostało zrobionych około 40 protokołów za brak cenników w sklepach, nieoznaczenie towarów cenami i oszustwa na wadze chleba.

„Noc kwiatu paproci” w Chojnastach
Chojnasty (js). Staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego oddziału dolnośląskiego, celem wskrzeszenia starych tradycji słowiańskich, zorganizowana została w nadchodzącą sobotę, dnia 28 bm., „Noc kwiatu paproci” na staropiasztowskim zamku Chojnast.

Organizatorzy przygotowali moc niespodzianek, przy czym kustosz zamku p. Kaszycki opowiadał o atmosferze panującej na tzw. „czarnym rynku” i pomóc w likwidacji tej prawdziwej plagii Jeleniej Góry.

Kontrola sklepów w Świdnicy
Świdnica. W ostatnich dniach została przeprowadzona kontrola sklepów w Świdnicy przez 25 ekip kontrolnych. W wyniku kontroli zostało zrobionych około 40 protokołów za brak cenników w sklepach, nieoznaczenie towarów cenami i oszustwa na wadze chleba.

Nadużycia w Funduszu Wczasów

Przed sensacyjnym procesem w Kłodzku

Wrocław. (st) Komisja Specjalna zakończyła przygotowanie aktu oskarżenia w aferze, jaka została wykryta na terenie Funduszu Wczasów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Dusznikach-Zdroju. Epilog tej afery rozegra się w najbliższych dniach przed Sądem Okręgowym w Kłodzku w trybie postępowania doraźnego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 4 urzędników z dyrektorem Funduszu Wczasów, Edwardem Filipiakiem na czele. Jak wykazały dochodzenia, prowadzone przez Komisję Specjalną, Filipiak, jako dyrektor Funduszu Wczasów, dokonał szeregu nadużyć natury finansowej. Rejestr przestępstw jest duży. M. in. pobrał on z kasy funduszu kwotę

37.010 zł, które pobrał dla siebie na podstawie sfałszowanego rachunku na 74 kg kiełbasy i 50 kg rąbanki, dostarczone rzekomo dla Związku. Ponadto pobrał on z kasy kwotę ponad 60 tys. zł na podstawie fałszywych rachunków za dalsze ilości wędlin i mięsa, których Fundusz nie otrzymał. W sierpniu ub. roku Filipiak wystawił wtórny rachunek na 17 tys. zł celem wyrównania swoich zaliczek.

Wskutek braku nadzoru nad czynnościami buchaltera i kasjera w zakresie ściągania wpływów ze sprzedaży wyrobów monopolowych, naraził Fundusz na stratę 25 tys. zł. Pobierał on również nadmierne zaliczki, pozbawiając Fundusz Wczasów środków obrotowych.

Tadeusz Karp, kierownik zakupów Funduszu Wczasów, przywłaszczył sobie ponad 100 tys. zł z sum podjętych zaliczkowo na zakupy oraz popełnił szereg innych nadużyć. Otton Pawlik, buchalter i kasjer, nie prowadził kontroli przychodu i rozchodu płatnych bloczków żywnościowych, powodując chaos i braki finansowe. Dla przysporzenia korzyści majątkowych innym, prowadził on księgowość w ten sposób, że naraził Fundusz Wczasów na stratę ponad 25 tys. zł. Kasjer Nycz dokonał również licznych przywłaszczeń fałszując m. in. asygnaty kasowe.

Komisja Specjalna wykryła również nadużycia w Państwowej Fabryce Pończoch w Radkowie, pow. kłodzki. Dyrektor tej fabry-

ki, jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia, Karol Mroczkowski, wypłacał m. in. pobory w ciągu 5 miesięcy pracownikowi, niezatrudnionemu w fabryce, narażając w ten sposób Skarb Państwa na stratę ok. 30 tys. zł. W styczniu br. polecił on wypłacić z kasy fabrycznej 22 tys. zł za rzekomo dostarczone igły, stanowiące własność fabryki. We wrześniu ub. r. zabrał on dla siebie 50 par skarpet wzorcowych. Od września 1946 do lutego br. Mroczkowski pobierał dodatek reprezentacyjny, dyspozycyjny i w nieuzasadnionej wysokości dodatek funkcyjny, narażając Skarb Państwa na ok. 36 tys. zł straty. W listopadzie naraził Skarb Państwa na stratę 44 tys. zł, wynajmując samochód dla celów prywatnych.

Kurpiewski, kierownik personelu tej fabryki, nie odprowadził do kasy ponad 74 tys. zł, przywłaszczając je dla siebie. Zarówno Mroczkowski, jak Kurpiewski podrobili rachunki przy zakupie wag precyzyjnych, z czego uzyskali ponad 21 tys. zł.

Ta druga afra również w najbliższych dniach znajdzie swój epilog przed Sądem Doraźnym w Kłodzku.

Kradzież skóry
Wałbrzych (Les). W dn. 31 bm. w Fabryce Skór Technicznych „Glinka” dokonano kradzieży 12 surowych skór wołowych.

W dn. 25 bm. w tartaku państwowym w Białym Kamieniu nieznanymi sprawcami ucieśli i przywłaszczyli sobie 5 mtr. pasa skórzanego.

Wałbrzych na odbudowę Warszawy

Wałbrzych (Les). Zbiórka odpadków przemysłowych na Fundusz odbudowy Warszawy prowadzona jest w Wałbrzychu bardzo energicznie. Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe przy wydatnej pomocy dyr. Stefaniskiego, oraz pod bezpośrednim kierownictwem mgr. Ziembę i ucznia M. Szpyrki dokonano zbiórki odpadków na sumę ogólną ponad 60.000 zł.

Podkreślić należy, że samochody do zwózki dostarczył: dyr. Zjednoczenia Skórzanego, dr. Wajda, oraz dyr. Zjednoczenia Energetycznego, Jerzy Wołkowiński.

Piękny przykład uspołecznienia dali pracownicy Fabryki Wini i Soków w Wałbrzychu, którzy zebrali samorządnie kwotę zł. 1.900 w gotówce oraz zobowiązali się dostarczenia pewnej ilości stłuczki szkanej, przekazując je Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Powódź fałszowanego mleka w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). Według meldunków i statystyki Miejskiego Urzędu Zdrowia w Jeleniej Górze miasto to tonie w powodzi fałszowanego mleka. Wystarczy nadmienić, że w ostatnim okresie na 59 badań mleka, tylko w 3 wypadkach mleko uznano za dobre, reszta zaś była rozcieńczona wodą. Zdarzały się wypadki dość częste, że badania wykazywały do 98 proc. zawartości wody, przy jednoczesnym 0,5 proc. tłuszczu w „płynnym” mleku, sprzedawanym po cenie 35 złotych za litr.

Jedynie mleko sprzedawane przez mleczarnię Bobrownice i osadników z Czarnego Strumienia, Nowego Łącznikowa było wartościowe i nie fałszowane. Reakcją osadników jeleniogórskiego dostarczała mleko o małym procentie tłuszczu. W takich wypadkach kontrolerzy Miejskiego Urzędu Zdrowia, sporządzając protokoły i sprawy kierują do właściwego sądu. Jednocześnie mleko fałszowane zabarwiają zieloną malachitową, aby nieuczciwy sprzedawca nie mógł go sprzedać za pełnowartościowe.

Kontrola sanitarna Miejskiego Urzędu Zdrowia obejmuje również ulicznych sprzedawców lodów. W wielu wypadkach sprzedawcy reklamują lody śmietankowe, a w rzeczywistości badania wykazały zupełny brak śmietany i tłuszczu, a natomiast wysoki procent maki. W takich wypadkach, władze administracyjne odbierają licencje na sprzedaż lodów przez co wybitną stratę ponosi sam sprzedawca.

Największe usługi w badaniu

istotnej wartości mleka i lodów, oddaje Urzędowi Zdrowia Miejskie Laboratorium Bakteriologiczne przy Rzeźni Miejskiej.

Wobec używanej akcji Miejskiego Urzędu Zdrowia, na wolnym rynku, gatunkowość mleka w ostatnich dniach wybitnie się podniosła. Należy przypuszczać, że po wyrokach sądowych, skazujących fałszerzy na wysokie kary, Jelenia Góra otrzymała będzie naprawdę pełnowartościowe i wartościowe mleko.

Konie norweskie dla Polski

Warszawa (PAP). W związku z importem koni z Norwegii przebywa w Polsce delegacja norweskich ekspertów i przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt w Norwegii w osobach: Margaret Astrup, dyr. Erick Smøel oraz lekarzy weterynarii, Gaustad i Schmit.

Norwegowie interesują się stanem hodowli koni w Polsce. Zwiedzili szereg stadnin państwowych oraz gospodarstw chłopskich i gospodarstw chłopskich, nadzielonych ziemią z parcelacji.

W dniu wczorajszym delegacja norweska na konferencji w „Społem” podzieliła się z przedstawicielami prasy swymi wrażeniami z pobytu w Polsce. Goście norwescy podkreślili, że fachowość rolnika polskiego, szczególnie jeśli chodzi o hodowlę koni, a następnie bydła i owiec, stoi na wysokim poziomie. Polskie rolnictwo ma przed sobą wielkie możliwości rozwoju, przede wszystkim w zakresie hodowli inwentarza.

„Norwegia — oświadczył delegaci — rozumie sytuację gospodarczą Polski i chętnie spieszy z pomocą, w miarę swoich możliwości”.

Należy przypomnieć, że eksport do Polski norweskich koni ma dla naszego rolnictwa duże znaczenie, gdyż nasz obecny stan pogłowia koni wynosi zaledwie 1.700.000 sztuk, podczas gdy przed wojną mieliśmy 3.900.000 koni. Koni norweskich stanowi dla naszego rolnika — ze względu na swe zalety — cenną siłę pociągową.

Otwarcie lokalu SD w Dzierżoniowie
Dzierżoniów. (st) W Dzierżoniowie odbyło się ostatnio uroczyste otwarcie lokalu Pow. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Liczne zebranych miejscowych przedstawicieli partii politycznych oraz delegatów Woj. Komitetu SD Wrocławia powitał prezes Pow. Komitetu, sędzia Ślusarek.

Po przemówieniach przedstawicieli partii, dłuższy referat pt. „Historia Stronnictwa Demokratycznego”, wygłosił wiceprezes Woj. Komitetu mgr. Varanka. W wyczerpującym referacie pt. „Tezy Stronnictwa Demokratycznego”, sekretarz powiatowy mgr. Szpunar zapoznał zebranych z ideologią stronnictwa.

W niedoficjalnej części zebrania, pogadankę na temat „Odbiorniki radiowej” wygłosił inż. Radkiewicz, prof. Politechniki Warszawskiej.

Bezwartościowe mapy
Szklarska Poręba (js). Księgarnia na Dolnym Śląsku posiadająca wielkie zapasy licznych wydań map województwa które wobec ciągłych zmian nazw miejscowości, stają się nieaktualne i nie znajdują nabywców.

Wojskowy Instytut Geograficzny. (Biuro Pomiarów) jest w wielkim kłopotcie, bo szereg map turystycznych, samochodowych i kolejowych straciło zupełnie na wartości, wobec trudności ostatecznego ustalenia nazw ciągów ziemianych miejscowości.

— Chcemy.
— Otworzyć?
— Otwieramy.

Drzwi się rozwarły nagle szeroko i w progu ukazała się Hela. Stała oko w oko ze Sobiem. Ten przestąpił próg, ujął ją mocno za rękę i wszedł z sieni do wnętrza izby, gdzie czekali rodzice. W przejściu spotkał się z zinnym wzrokiem Franka. Zmieształ się, rysy się mu zaostriły, przez twarz przemknęło niezadowolone. A Heli dłoń drżała. Zdawało mu się przez chwilę, że odczuwa w niej bojaźń. Ale nie było czasu na medytowanie, bo już wystąpił starosta weseliska i jął w górnych słowach przemawiać do nich.

— Dzieci najdroższe! Stańcieście wobec rodziców. Tu wam pierwszej trzeba było stanąć, nim zjawicie się przed Bogiem w kościele. Drżące ręce starych ucałujcie, bo one wam dały życie, wypielegnowały, obroniły od niego. Już ich teraz braknie. Już was, one dziś ostatni raz do serca przyciskają, jako poddane dzieci. Hej, przytulcie się do tych rąk kochanych, przytulcie, łzami je obmyjcie, z wdzięcznością ucałujcie, one wam i pole dały i dom postawiły. gniazdko wam przyszłe troskliwie uścieliły. A wy, kochani rodzice, błogosławcie! Jak te jaskółki w dalekie kraje, tak wasze kochane dzieci odlatują spod waszej strzechy. Jeszcze byście nieraz chcieli je mieć koło siebie, ale już ich nie będzie. Idą w świat, lecą ku sobie, własne gniazdko sobie wija. Oj matuś droga jedna i druga, oj ojcie kochany jeden i drugi. Błogosławcie! Z serca, z duszy błogosławcie te wasze pisklety kochane, ciągnące na wyraj.

Matki się popłakały, ojcowie zwiesili smutnie głowy.

Chwilę trwało milczenie. Wszyscy oglądali się, oczekując zwyczajowego przemówienia, przechodzącego tradycyjnie z dziadka pradiadka w pokolenia, przemówienia uroczystego, wierszowanego. Jakoż z pomiędzy gości wysunęła się starościna.

Była nią Maryna od Kalotów. Hela widziała w niej serdeczną przyjaciółkę od czasów pobytu w halach, nie przeczuwając niczego, że o mały włos nie zginęła, zgnieciona okrutnym skaliskiem, które ze statków góry ruszyła wtedy zazdrość. To sobie właśnie przypominała Maryna i dlatego chwilę pozwoliła czekać na siebie, ocierając łzy.

— Hej Boże, jak się to wszystko zmieniło — przemknęła jej przez głowę błyskawiczna myśl. — Dawniej bym skakała z radości, że Hela idzie za Sobką, a nie za Franka. Dziś żał mi, że nie za Franka. Taki biedak zmartwiony najwidoczniej stoi ze zwieszoną głową. Jakby Janosik, kiedy go przed szubienicą w Mikulasie postawili i nie pozwolili nawet zatańczyć ostatni raz

— Rodzice swą córkę w obce ręce dają.
Jak Bóg Adamowi przydał Ewę w raj.
Wyście ją chowali, jak żrenię w oku.
Dzisiaj odstępuje. Nie bronić jej kroku.

Hela nie mogła się na to przemówienie powstrzymać od płaczu. Wspomnienie stanu małżeńskiego i wspomnienie pana młodego, którym był Sobek a nie Frank, wycisnęły na jej rękę te łzy: łzy żalu do nieubłaganych ludzkich konieczności, do świata, do wszystkiego.

Maryna natomiast zwróciła się teraz do rodziców młodych państwa i wedle brzmienia przemówienia lekko się położyła mówiąc ze zrozumieniem, powoli:

— Rodzice swą córkę w obce ręce dają.
Jak Bóg Adamowi przydał Ewę w raj.
Wyście ją chowali, jak żrenię w oku.
Dzisiaj odstępuje. Nie bronić jej kroku.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita.
Zaena panno młoda! Już chwila nadeszła
Rzucić stan paniński, byś w małżeństwo weszła.
W żalu i łamencie zalewasz się łzami.
Oto, państwo młodzi, rodzice przed wami.

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Matka Jego — zabrzmiał czysty głos Maryny zwyczajowym pozdrowieniem.

Nie odpowiedział na nie nikt, bo każdy wiedział, że jest ono wstępem do przemówienia i nie trzeba na nie odpowiadać. Czyż nie tak zaczyna się kazanie w kościele? Wprawdzie wtedy baby próbują odpowiedzieć, ale czynią to nieśmiało, lękliwie, bo i sam jegomość na odpowiedź nie czeka, tylko mówi. Więc i tu nikt nie odpowiadał, a Maryna mówiła donośnie, umiejętnie:

— Do was, młodzi państwo, przemawiam tym głosem,
Aby Imię Pańskie brzmiało pod niebiosy.
Do was głos swój zwracam, o przeżeni goście,
O błogosławieństwo wspólnie Boga proście.

Po tym wstępie, który tak był dziwnie szarmonizował jej rozbudzonimi uczuciami religijnymi zwróciła się do młodego pary. Spojrzała w twarz Heli z ściągniętą przyjacielską, siostrzaną troską. Głos jej brzmiał rzewnie:

— Spójrzcie, co wyrosło po mej prawej ręce!
A któż to wieszkuje tej młodej panience?
Jej wianek na głowie, jak księżyc przykwiła.
Kłania się cnym gościom, swego pana wita



Zachara nokautuje Czarneckiego w meczu Zryw – SK Batovany

Łódź. Po niezbyt fortunnym występie w Warszawie czeska drużyna pięciarska SK Batovany rozegrała w Łodzi towarzyskie spotkanie z miejscowym Zrywem, przegrywając 7:9. W drużynie gości jedynie 3 pięciarzy przedstawia wysoką klasę: Zachara, Strba i Torma. Pozostali prezentują przeciętny poziom.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Gomulak (Z) pokonał na punkty Scheera.

W kogucie Czarnecki (Z) uległ przez techn. k. o. Zacharze w II rundzie.

W piórkowej Woźniakiewicz (Z) wypunktował Strbę. Czech dostał w II rundzie upomnienia za nieczystą walkę.

W lekkiej Krawczyk (Z) przegrał wysoko na punkty z Vulcanem. W I rundzie gong uratował go od wyliczenia.

W półśredniej Pietrasik (Z) zremisował z Michalikiem.

Adamczyk startuje w Pradze

Wrocław. Mistrz Polski w wieloboju, Adamczyk, (Odra Wrocław) został włączony do reprezentacji Polski na festiwal światowy federacji młodzieży demokratycznej w Pradze.

Adamczyk wyjeżdża na obóz kondycyjny do Olsztyna celem przeprowadzenia treningu pod kierownictwem trenera PZSA — Grzesika.

W średniej Taborek (Z) uległ wysoko na punkty Tormie.

W półciężkiej wypożyczony z „Wiktoria” Urzędowicz nieustannie wygrał z Balazem.

W ciężkiej Jastuła wypunktował Kurnavego.

Sędziował w ringu kpt. Neuding (Warszawa).

Łódź. Na międzynarodowej turnieju pięciarskiej w Berlinie wygrał z łódzkiego Zrywu: Gomulak w muszej, Czarnecki w kogucie, Woźniakiewicz w piórkowej, Pietrasik w półśredniej i Taborek w średniej.

IKS (Wrocław) — Slavia (Ruda) 12:4

Wrocław. W Hali Ludowej odbył się mecz bokserski pomiędzy Slavią z Rudy Śląskiej a IKS. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem wrocławian w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne: w wadze muszej Kurowski II wygrał na punkty z Majcherczykiem, w kogucie Miszczuk w najbardziej walczącej walce dnia pokonał na punkty Matlocha, w piórkowej Miśkiewicz zremisował z Wyciskiem.

W lekkiej Kupisz znokautował w II rundzie Żura, w lekkiej II Waluga po ładnej walce pokonał Zoremblaka.

W półśredniej Horbon wygrał przez dyskwalifikację w drugiej rundzie z Adamcem.

Szwajcar prowadzi w „Tour de France”

Lille (ob. wł.). Szwajcar Kubler odniósł zwycięstwo w pierwszym etapie.

Przejechał on przestrzeń z Paryża do Lille, wynoszącą 236 km, w czasie 6 godz. 51 min. 55 sek.

W półciężkiej Becker zremisował ze Skalcem.

W ciężkiej Romantowski przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Paterkiem.

Gospodarze całkowicie zawiedli. Brak zespołowości i ambicji spowodował, że szybko grająca drużyna wojskowych, zwyciężyła w wysokim stosunku. Goście, grając systemem półgórny, wychodzili z wszystkich pojedynków zwycięsko, przy czym gra zespołowa wypadła u nich równie gorzej, jakkolwiek zawodzili pod bramką, jednakże dotarli u-

nożnej, który się odbył ubiegłej soboty na boisku katowickiej Pogoni, pomiędzy piłkarskimi reprezentacjami Śląska i Brna.

Cheć dalej udowodnić Panu, p. Redaktorze, jak to można przy odrobinie dobrej woli i chęci stworzyć z byle czego atrakcję, która potrafi zainteresować w sposób zabawny i pouczający kilkunastotysięczny tłum niezorganizowanych obywateli. A oto dowód.

Na okalającej wspomniane boisko bieżni ustawiono kilka szeregow składanych krzeseł. Jednak ten, kto by pomyślał, że owe krzesła miały służyć P. T. Publiczności po prostu do siedzenia, myliłby się grubo, nie doceniając pełnej inwencji pomysłodawcy organizatorów meczu. W tym tkwił bowiem genialny trick, że przeznaczenie krzeseł było zgoła inne, można powiedzieć, p. Redaktorze, że przeznaczenie to kryło w sobie moc miłych niespodzianek. Proszę bowiem sobie wyobrazić: taki siaki obywatel przychodzi na mecz, kupuje bilet

Pod włos...

Genialny pomysł

Otrzymałem następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Tyle się słyszy ciągle utyskiwań i żalów na różne tzw. niedociągnięcia i przestroje, czyli popularnie mówiąc, kandy i nabierania gości, że przeciętnemu obywatelowi robi się na duszy słabo i, powiedziałbym, mdło.

Tymczasem tak źle nie jest. Albowiem śmiem twierdzić, że wiele spraw radosnych i twórczych tonie w owym morzu utyskiwań, nie mając możliwości błysnąć przed zachwycenymi oczyma opinii publicznej. Dlatego osmielałem się zaproponować, aby nadawać szeroki rozgłos każdej takiej sprawie, która posiada w sobie spory ładunek właśnie czynnik konstruktynego i pozytywnego.

Dla lepszego zrozumienia o co mi chodzi, podaję poniżej przykład takiego konstruktywno-pozytywnego zdarzenia.

Cheć mianowicie na światło dzienne wydobyć wybitne zdolności organizacyjne, jakie objawił organizatorzy meczu piłki

Zwycięstwo piłkarzy radzieckich

w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). Po zwycięstwie nad czeską drużyną piłkarską Hostinne, tutejszy OMTUR gościł u siebie reprezentację oddziału Armii Czerwonej ze Świebodzie ulegając w wysokim stosunku 6:0 (2:0).

Gospodarze całkowicie zawiedli. Brak zespołowości i ambicji spowodował, że szybko grająca drużyna wojskowych, zwyciężyła w wysokim stosunku. Goście, grając systemem półgórny, wychodzili z wszystkich pojedynków zwycięsko, przy czym gra zespołowa wypadła u nich równie gorzej, jakkolwiek zawodzili pod bramką, jednakże dotarli u-

zyskać dwie bramki do przelotu, nie bez winy tria obronnego gospodarzy.

Po przerwie goście w równych odstępach strzelają dalsze cztery bramki.

Sędzia bardzo słaby.

LEGIA WARSZAWSKA

W JELENIEJ GÓRZE

Szklarska Poręba (js). Przebijając na obozie kondycyjnym piłkarską drużynę Legii warszawskiej rozegra w nadchodzącą niedzielę w Jeleniej Górze mecz piłkarski i przeciwnikiem jej będzie drużyna jeleniogórskiego OMTUR.

Hebda i Spychała wyeliminowani

Łondyn. W drugiej rundzie rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu z reprezentantów naszych wyeliminowani zostali Hebda przegrywając z Anglikiem Listerem 6:1, 3:6, 3:6, 2:6. Skonecki pokonał Finkelkrauta (Palestyna) 6:0, 6:4, 6:3, kwalifikując się do następnej rundy.

W ramach pierwszej rundy gier pojedynczych w konkurencji pań Jadwiga Jędrzejowska wygrała z Angielką Knight 6:2 6:3, a Spychała przegrał z Kramerem (USA) 2:6, 2:6, 2:6.

zaczyni urządzających tę imprezę, bowiem ilekroć ktoś fiknął koziołka, natychmiast podbiegali doń specjaliści funkcjonariusze w wieku przeważnie lat 8 i z wielką wprawą tudzież taktem wyciągali spod leżącego delikwenta pogruchothane krzesło.

Jeszcze jedna uwaga. Byli tacy, którzy twierdzili, że zapłacenie 310 zł za możliwość potłuczenia sobie... hm, powiedzmy — pleców, to jest stanowczo za drogo i że tak wydatnym zyskiem netto powinna się zająć Komisja Specjalna. Jednak muszę stanowczo stanąć w obronie miarodajnych czynników od urządzania imprez sportowych. Primo: takie miarodajne czynniki to nie byle co, secundo: miarodajne czynniki wiedzą dobrze, co robią, tertio: kto to słyszał, żeby impreza sportowa była dla mas? Dla mas są tylko teatry i Film Polski. A zresztą taki niezadowolony obywatel mógł sobie kupić bilet na miejsce stojące, który kosztował tanutko, bo tylko 100 zł. Nieprawda, p. Redaktorze?

Łączę wyrazy szacunku

Jeden z Widzów

Serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich upadłych pań i panów.

Niejaki X.

JAGODY — OWOCE

w większych ilościach jako to: borówki, maliny, jeżyny, wiśnie, porzeczki, jabłka zakupuje „KRAJOWIN” — Wytwórnia win, miodów i soków, Kraków, Józefińska 2. Miejsce zakupu: Kraków — Podgórze, Józefińska 2, wglądanie w mniejszych ilościach: SWINNA PORĘBA, p. Mucharz, pow. wadowicki, w dawnej fabryce superfosfatu MACIEJA JAKUBOWICZA. 2801

ZJEDN. PRZEMYSŁU TELETECHNICZNEGO

Zakład Montażowy Teletechn. w Katowicach przyjmuje do wykonania

montaż łącznic telefonicznych

automatycznych, ręcznych MB i CB, demofonów, sygnalizacji mieszkaniowych, biurowych i kopalnianych, urządzeń alarmowych i zegarów elektrycznych.

Adres: KATOWICE, ul. Słowackiego nr 17 Telefon 317-69 (2822)

CENTRALA ZBYTU

Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych

Hurtownia nr 3 Waihrzych, Czerwonej Armii 43. Tel. 321 sprzedaje:

Porcelanę, kryształ, fajans, szkło. Przyjmuje wszelkie zamówienia.

Hurt! 2849 Hurt!

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy Wydział V w Bytomiu, na zasadzie art. 7 dekr. z 22. VI. 1945, ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu — Ernestowi Kampczykowi, zam. ostatnio w Chorzowie II, ul. Pułderska 17, ur. 10. X. 1901, synowi Franciszka i Marty Uffig — oskarżonemu o przestępstwo z art. 1 § 1 dekr. z 28. VI. 1945 r. 2826

Zjednoczenie Kopalni Rudy Żelaznej — Grupa Topników w Chorzowie poszukuje:

2 rutynowych buchalterów-bilansistów

do Zakładów przemysłowych na Dolnym Śląsku

1 buchaltera-bilansistę do Biura w Chorzowie.

Mieszkanie na Dolnym Śląsku zapewnił. — Zgłoszenia: Chorzów, ul. Urbanowicza nr 37. — Telefon 415-22 i 413-06

Uwaga!

Hurtowa sprzedaż świeżych warzyw, młodych ziemniaków oraz owoców po cenach konkurencyjnych. — Dostawy wozowe.

DOM HANDLOWY „Śląsk”

W. Iwaszkiewicz i Ska KATOWICE, MŁYŃSKA 20 :: TEL. 205-58 Dział warzyw i owoców na Hali Targowej

PAŃSTWOWY ZARZĄD WODNY W CIESZYNIE

przetarg nieograniczony

na dostawę materiałów faszynowych i drzewnych do regulacji rzeki Olzy w km 23+800 — 30+200.

6400 m3 faszyny wiklinowej, 80.000 sztuk palików faszynowych o 7-7 cm, dl. 1 m, 40 sztuk krągłaków o 20 cm, dl. 4,50 m, 400 sztuk krągłaków o 20 cm, dl. 3,50 m, 772 sztuk krągłaków o 20 cm, dl. 2,50 m, 203 mb kantówek 20/20 cm w odcinkach po 6,50 m, 208 mb kantówek ofisowej 20/20 cm, 1.040 szt. dytliny 3,50-4,00 m dl. o 8-14 cm.

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych w biurze P. Z. W. w Cieszynie-Zamek, do dnia 4 lipca 1947 r. godz. 9-ej. Otwarcie tegoż samego dnia o godz. 10-ej.

Podkładki ofertowe jak i wszelkie informacje można uzyskać w biurze P. Z. W. w Cieszynie.

Ofertant jest zobowiązany złożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy w pokwitowaniu lub książeczkę Kom. Kasy Oszczędności zawinutowanej na rzecz P. Z. W. Cieszyń, względnie obligację P. P. O. K. Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

W przetargu mogą brać udział tylko firmy rejestrowane.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit na wypłacone wadium, b) winkulowana kwit na wypłacone wadium, wzgl. winkulowana książeczka, lub też obligacja P. P. O. K. c) odpis świadectwa przemysłowego, d) wyciąg z rejestru handlowego, e) zaświadczenie o wykupieniu Premiiowej Poczty Odbudowy Kraju.

Państwowy Zarząd Wodny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu. (PAP) 2795 Cieszyń, dnia 19 czerwca 1947 r.

Materiały budowlane

DOLNOŚLĄSKA CENTRALA HANDLOWA Wrocław, Rynek 8 :: Tel. 3470

Poleca do natychmiastowej dostawy po cenach b. umiarkowanych następujące artykuły budowlane:

Cegłę nową, cegłę rozbiórkową, cegłę szamotową, dachówkę karpiówkę, gąsior, dwukarpiówkę cementową, pustaki, cementowe różnych rozmiarów, dziurawkę, materiały izolacyjne, kafele supreme, wapno wszelkiego rodzaju, smołę preparowaną. Wszelkie wyroby cementowe, rury kamionkowe itd. 2741

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH

(przedsiębiorstwo państwowe) W JELENIEJ GÓRZE, ULICA GÓRNA 4.

poszukuje pilnie:

Kierownika

Fabryki Przetwórczo-Papierniczej

Majstra Introligatorskiego

Majstra wyrobów kartonarskich

Reflektuje się na silny posiadający dłuższą praktykę oraz znajomość z dziedziny przetwórczo-papierniczej, a mianowicie: Kartoniarstwo, drukarstwo, sztanowanie oraz złożone roboty introligatorskie. Osoby te muszą posiadać umiejętność kierowania pracą zespołów.

Poza tym poszukuje się fachowców:

Rysownika

Przedrukarki

Maszynistów litograficznych i ofsetowych

Podania wraz z życiorysami składać pod powyższy adres do Wydziału Personalnego. 2505

Państw. Żeńskie Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Łomule (Dolny Śląsk)

przyjmuje kandydatki

z małą naturą, Liceum kształci nauczycielki do szkół rolniczych i uprawia do wstąpienia na wyższe uczelnie. Informacji szczegółowych udziela Dyrekcja. 2829

Zarząd Miejski w Nysie

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

a) remontu wieży wodnej w Nysie przy ulicy Górnej, która obejmuje roboty betonowe, ciesielskie i dekarckie;

b) na odbudowę budynku szpitala św. Trójcy w Nysie, która obejmuje roboty: murarskie, ciesielskie, dekarckie i blacharskie.

Słabe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Nysie przy ul. Curie-Skłodowskiej nr 1.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Zarządzie Miejskim w Nysie, biuro pokój nr 15, I. piętro, do dnia 6. lipca 1947 r. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 7. lipca br. o godzinie 10 przed południem. Wadium wynosi 1 proc. sumy ofertowej, a pokwitowanie o wpłaceniu tegoż do Kasy Zarządu Miejskiego, należy dołączyć do oferty.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu, oraz zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót bez podania przyczyn i bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta. 2828

SAMOCHOODY CIĘŻAROWE

3-5 ton

w bardzo dobrym stanie

zakupi

(PAP) 2846
Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Oddział Katowice z siedzibą w Gliwicach, ul. Powstańców 4. Nr. tel. 47-10 i 4709.

DZIAŁ IV

Instytutu Naukowego Badawczego Przemysłu Węglowego w Zabrzu, Biskupicach
ogłasza:

przetarg nieograniczony

na kapitalny remont budynku hali technologicznej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć do dnia 19. lipca w Dyrekcji Działu w Biskupicach (Zabrze 3) ul. Zamkowa nr 1. Telefon Zabrze 41-62.

Podkładki kosztorysowe do pobrania w Sekretariacie Działu.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty odrzucone pozostaną bez odpowiedzi. 2810

PAŃSTWOWA FABRYKA LICZNIKÓW

I ZEGARÓW ELEKTRYCZNYCH
w Świdnicy, ul. Łukasieńskiego nr 26/28
przyjmie:

- 6 **USTAWIACZY** na automaty
- 6 **SZNYCIARZY**
- 4 **USTAWIACZY** na prasy mechaniczne
- 2 **KALKULATORÓW** warsztatowych
- 6 **KONSTRUKTORÓW** przyrządów i pomocy warsztatowych
- 2 **TOKARZY**
- 6 **ŚLUSARZY**

do remontu maszyn z dłuższą praktyką.

Oferty składać pod wyżej wymieniony adres. Wydział Personalny. 2789

Otwarcie likwidacji

Powołany przez Centralny Zarząd Przemysłu Państwowego Likwidator do spraw Inspektoratów Dostaw Drewna Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 171, zawiadamia o otwarciu postępowania likwidacyjnego byłych Inspektoratów: Głównego z siedzibą w Częstochowie oraz Okręgowych z siedzibami: Gliwice, Katowice, Mysłowice, Częstochowa, Kielec, Czersk, Bielesko i Łódź.

Wszelkie pretensje z tytułu dostaw i innych zobowiązań wyżej podanych Inspektoratów należy zgłaszać w terminie do dnia 1 sierpnia 1947 r. pod adresem Likwidatora. (PAP) 2833

ZJEDNOCZENIE PRZEM. CUKROWNICZEGO

Opole - Śląsk w Opolu, ul. Damrota nr 1

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji:

1. Centralnego ogrzewania magazynu oraz urządzeń sanitarnych przy Cukrowni „Cerekiew” w Polskiej Cerkwi.
2. Centralnego ogrzewania wraz z urządzeniami sanitarnymi dla Ośrodka Szkoleniowego w Lewinie Brzeskim.

Slepe kosztorysy oraz szczegółowe informacje można otrzymać w biurze technicznym Z. P. C. Opole - Śląsk.

Oferty należy składać w kopercie podwójnej zalakowanej z zewnątrz, bez uwidocznienia firmy opatrzonej jedynie napisem „Oferta na roboty centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych przy Cukrowni w Polskiej Cerkwi i w Lewinie Brzeskim”. Koperta wewnątrz winna zawierać nazwę firmy lub nazwisko oferenta.

Termin składania ofert ustala się do dnia 5. lipca 1947 r. godz. 12 w Sekr. Z. P. C. Opole.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze technicznym Z. P. C. Opole.

Do złożonej oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, lub list gwarancyjny.

Z. P. C. Opole - Śląsk, zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta, bez względu na cenę, podziału robót, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. (PAP) 2845

Ustosunkowanego HANDLOWCA

z branży drzewnej i żelaza

przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Oddz. Katowice z siedzibą w Gliwicach, ul. Powstańców nr 4
Nr. tel. 47-10 i 47-09. (PAP) 2847

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY „ODBUDOWA” w Katowicach

poszukuje zaraz

inspektora finansowo-gospodarczego,

kierownika działu finansowo-rachunkowego

kierownika handlowo-gospodarczego

Reflektuje się wyłącznie na siły wykwalifikowane, posiadające długoletnią praktykę samorządową. Pierwszeństwo przysługuje osobom, posiadającym ukończone studia ekonomiczne.

Uposażenie według umowy.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw, proszę składać osobiście w terminie do dnia 30 czerwca 1947 r. w biurze Związku, Katowice, ul. Jagiellońska 23, pokój 153.

Prezes Związku:
(—) Mgr. W. Niekiećko,
wojew. inspektor.

2813

Wolne posady

POSZUKUJE 2 czeladników na duże sztuki. Zakład krawiecki, St. Krzemień, Katowice, Mariacka 7. 331g

FACHOWIEC do kwaszarni kapusty, ogórków potrzebny. Oferty Czytelnik Katowice nr „1395”. 384g

WOLNE etaty fizyki i zajęć praktycznych w Państwowym Gimn. i Liceum Żeńskim w Zabrzu Pl. Warszawski 6. 371g

POTRZEBNA od zaraz gospodyni do dwójki osób z dzieckiem. Zgłoszenia Katowice, Stawowa 7/21. 422g

TECHNIK - mechanik, obeznany z ruchem i konstrukcją kotłowni parowych, znajdzie czasowo, ewentualnie stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie prywatnym. Krótki życiorys z powołaniem się na ostatnie miejsce zatrudnienia składać: Czytelnik Katowice pod „Technik”. 418g

WYCHOWAWCZYNI rutynowana do chłopców 7-miesięcznego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Biuro, Katowice, ul. Matejki 3, IV, p. na lewo, telefon 341-87. 413g

UCZCIWA pomoc domowa poszukiwana na wyjazd do Wrocławia. Zgłoszenia Chorzów, Peowiaków 5, I p. (Stadion). 408g

TECHNIKA budowlanego na stanowisko kierownika dla przedsiębiorstwa instalacyjno-błacharsko-dekarskiego oraz dwóch dekarczy i czterech pomocników do dekarskich przyjmie się natychmiast do pracy. Wadomości: Gorzelańczyk Czesław, Chorzów, Sobieskiego 20. 405g

PARAFIA w Katowicach poszukuje od zaraz kościelnego możliwie biurowego, ogrodnika, mieszkaniec zapewniony. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i świadectwa moralności do Dziennika Zachodniego Katowice pod „1418”. 400g

PRZYJMUJEMY do pracy cieśli ewentualnie stolarzy na budowę w Szombierkach. Zgłoszenia Bytom, Jagiellońska 15. 391g

POTRZEBNY od 1 lipca kierowca na samochód osobowy, zamieszkały w Gliwicach. Podania składać: Zjedn. Państw. Przeds. Budowlanych, Katowice, Matejki 3, VI piętro. 435g

UCZEŃ i czeladnik piekarski poszukiwani od zaraz. Polanica - Zdrój, Warszawska 25, pow. Kłodzko. 436g

MASZYNISTKA, możliwie ze stenografią oraz kierowcą rachuby od zaraz potrzebni. Zarząd Miejski Kluczborek k/Opola. 437g

KOMISJA Zdrojowa w Dusznikach - Zdroju zaangażuje natychmiast kontrolera sanitarnego Uzdrawiska. Wymagane jest wykształcenie fachowe (kurs Państw. Szkoły Higieny). Wynagrodzenie wg grupy V Z. P. U. D. Podania należy kierować do Biura Komisji Zdrojowej w Dusznikach. 3844d

Posad poszukują

BILANSISTA wielobranzowy, poważna siła, przyjmie pracę na pół dnia lub godzinowo. Katowice, Wita Stwosza 3/1. 187g

INŻYNIER - elektryk 11-letnią praktykę szuka pracy w Chorzowie lub Bytomiu. Oferty Czytelnik, Katowice pod „Elektryk”. 386g

WYCHOWAWCZYNI pielęgniarzka kochająca bardzo dzieci przyjmie posadę. Warunek: tylko do dobrego domu. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod nr „3618K”. 3618d

KIEROWNIK techn. długoletni, wiek średni, repatriant, zawód: palacz, maszynista - mechanik, mistrz ślusarz i tokarz poszukuje posady. Warunek: mieszkanie. Oferty Czytelnik Katowice pod „1343”. 316g

RETUSZER przyjmuje pracę do domu. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „1346”. 313g

LABORANT z praktyką przy pracach najchętniej na Dolnym Śląsku. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Laborant”. 376g

GOSPODINIA - kucharka samodzielna wdowa w średnim wieku, poszukuje posady na wyjazd do samotnej ewentualnie do 2 osób. Świadectwa posiadam. Katowice - Ligota, ul. Tomaszowa 10/3. 125g

SZOFRER młody posiada prawo jazdy, poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr „46”. 424g

BIURALISTKA, 6 lat praktyki, poszukuje pracy biurowej, znajomości buchalterii oraz maszynopisania. Oferty Czytelnik Katowice pod „1406”. 421g

FOTO-retuszer portrecista z wiedeńską szkołą poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „S. K.” 419g

KSIĘGOWY, średnie wykształcenie, stenografia, maszynopis, władający nie tylko angielskim, ale także niemieckim i francuskim, znajomości angielskiego, obeznany z księgami katalanymi, gruntowny i kulturalny, poszukuje posady. Oferty Czytelnik Chorzów pod „Księgowy”. 407g

BUCHALTERKA - bilansista ka rutynowana, młoda przyjmie pracę dorywczo Katowice, Gliwicka 10, m. 5. 401g

MEYNNARZ solidny, pracujący z dobrymi świadectwami i dyplomem obejmie pracę na stanowisku kierowniczym w większym myślnie handlowym lub go spodarczym. Zgłoszenia kierować na adres: W. Bryła, poczta Rytiwiany, powiat Sandomierz, myśln Niedziałki. 429g

PLAC w Katowicach lub w okolicy z zabudowaniami, lub bez - kupię, wydzierżawię. Of. Czytelnik Katowice pod nr „1386”. 355g

„BUNE”, kauczuk syntetyczny zakupi zaraz. Zgłoszenia Zabrze, telefon 38-75. 280g

LUKRECJE i saponinę w każdej ilości kupimy. Piotrkowskie Zakłady Chemiczne, Łódź, Śródmiejska 22. 3556d

KUPIE części Much Lanova i głowice Mercedes 150 FS 1938 r. i motor Aero 4 cyl. „Silesia” Katowice, Mińska 7. 290g

BETONIARNIE kupi, wydzierżawi, przystąpi do spółki przedsiębiorstwo budowlane. Tel. 322-20. 356g

KADZIE do kieszona kapusty, ogórków zakupimy. Oferty „Czytelnik”, Katowice pod „Kadzie”. 363g

KUPIE przyczepkę motocyklową, najchętniej do B.M.W. Wiadomości kierować: tel. 53-100. 324g

MŁYNIKI do lakierów i do mienienia, kupimy. „Mewa” Katowice, Mikołowska 21, telefon 307-13. 350g

PENICYLINĘ tylko w oliwie kupię. Katowice, ul. Mariacka 33, m. 5. 349g

PASY transmisyjne, GAZE myślnskie kupujemy. Bytom, Moniuszki 15/5, telef. 49-93. 390g

MATERACE z dorego włósznia i pokrycia poleca Wilczkiewicz, Katowice. Katowice, Kościuszki 31. 3128d

DREWNIANKI, sznuraki, spody, sandały - hurt - detal - firma „Szczepko - Tońko”. Kraków, Hala Targowa 22. 3247d

SPRZEDAM wozy osobowe i ciężarowe, wymagające remontu - lub w stanie niekompletnym. Ceny przystępne. Wiadomości: Zrzeszenie Sp. Sp. Przem. Hutn. Wydział Transp. Katowice, Powstańców 37. 257g

SAMOCHOÓD osobowy 4-drzwiowy FIAT 508, po remoncie, z dokumentami tanio sprzedam. Wiadomości: „UNIVERSAL” Bytom, Janty 14. 287g

Szczotki poleca **BAZAR LUDOWY KATOWICE**, ul. Moniuszki nr 10. - Telefon 302-03 - Sprzedaż hurtowa. 2496

MŁYŃSKIE maszyny, przy bory wszelkiego rodzaju, dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 497d

BYTOM - LODY - CIĄSTKA Hurt - detal. Cukierka „Bombonierka”, Zolnierza Polskiego 15. 52g

SAMOCHOÓD osobowy 4-ka w stanie dobrym, sprzedam. „Spolem”. Częstochowa, 1 Maja 4. (PAP) 3573d

LAKIERY emalowe, białe i kolorowe, pierwszorzędną jakość poleca Wytwórnia Lakierów, Wrocław, ul. Kiebańska 24. 447d

PSZCZOŁY 2 ule amerykańskie sprzedam. Katowice, telef. 317-89. 319g

DO sprzedania z polskimi czołkami maszyną do pisania „Remington” oraz stojący zegar bez szafki. Katowice, Kochanowskiego 14, m. 8. 313g

KAMIENICE, wille, parcele sprzedam okazjnie, poszukuje do kupna. Zalażam wszelkie zlecenia handlowe B/H „ARGUS”, Katowice, Mariacka 5. 368g

TEMPO, trójkołowiec, przydatna rejestracja, w stanie b. dobrym, sprzedam okazjnie. Telefon 350-51. 307g

SPRZEDAM maszynę rekawicniczną, sztanec i teodolit. Chorzów, Wolności 40, m. 26. 427g

MOTOCYKL BSA 350 ccm, urządzenie do wyrobu wód gazowych sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „325”. 397g

SPRZEDAM sklep kolonialno-spożywczy i urządzenie w Gdyni, ul. Świętojańska 80, z powodu śmierci męża. Wiadomość na miejscu. 373g

SPRZEDAM sklep kolonialno-spożywczy i urządzenie w Gdyni, ul. Świętojańska 80, z powodu śmierci męża. Wiadomość na miejscu. 373g

SPRZEDAM maszynę do czekolady melanger, walcówkę stalową i granitową i prasę do wyrobu cukierków. Wiadomości Czytelnik Katowice pod „Maszynę”. 402g

WAGĘ wozową nośności 10 ton kompletną sprzedam. Ge-Te-Ha, Gliwice, Tarnogórska 16, tel. 48-03. 395g

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Audi” (kabriolet 6-cyl., wybiecie skórzane, na chodzie. Tel. 336-38. 394g

MASZYN blacharskie, okraglarka, krawędziarka oraz walcarka do wyrobu pralek sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „Maszyny blacharskie”. 409g

SPRZEDAM platformę na kołach gumowych i wóz go spodarski. Gliwice, Dworcowa 12, Kowal. 432g

SPRZEDAM samochód ciężarowy Chevrolet kanadyjski do 1,5 t, przyczepkę do 1 t, stan i wyposażenie pierwszorzędną, zapasowy motor. Wiadomości Zabrze, tel. 3875. 390g

SPRZEDAM samochód Ford Taunus, na chodzie, prywatnie rejestrowany. Informacje: Katowice, Górnica 18. 439g

Lokale handlowe

POSZUKUJE drogerię w Katowicach, Krakowie, Częstochowie. Oferty Czytelnik Katowice pod „Drogeria”. 94g

POSIADAM ładny lokal w śródmieściu - poszukuje współwłaściciela, branża obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod „Współpraca”. 329g

POSZUKUJE małego sklepu w centrum Chorzowa, Bytomia, Zabrza, Sosnowca, Katowic, z zwrotem kosztów. Chorzów, Wolności 40/26. Borgula. 420g

WYNAJME 2 ubikacje na warsztat mechaniczny. Właściciel Katowice. Powstańców 3/10, tel. 350-05. 376g

SALON fryzjerski dla pań do sprzedania. Szczegóły: Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 71 (Laszyczki). 220g

POSZUKUJĘ natychmiast pokoju komfortowego, może i więcej w Katowicach (ul. Gen. Zajączka, Kilińskiego itp.). Łaskawe oferty Czytelnik Katowice pod „Samotny kawaler”. 358g

POSZUKIWANY od zaraz pokój z telefonem na ciche biuro w centrum Katowic. Cena obojętna. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „4000”. 428g

KOSMETYCZKA mająca sklep w centrum poszukuje współwłaściciela. Kosmetyczkę. Oferty Czytelnik Katowice pod „Perfumierka”. 327g

KURSY kosmetyczne Marii Buczkowej, Katowice, Teatrna 8, m. 11. Zapisy rozpocznie. 37g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Batluk, Katowice, Gliwicka 1, m. 12, w podwórzu, ostatnia sień po prawej. 351g

PAŃSTWOWE Męskie Gimnazjum Ogrodnicze w Grodzcu, powiat Będzin, przyjmujące od dnia 28. 6. br. wpisy do kl. I. Warunki przyjęcia: wiek 15-17 lat, świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej. Przy gimnazjum istnieje internat. Blizszych szczegółów udzieli dyrekcja gimnazjum w Grodzcu. Dojazd z Będzina do Grodzca autobusem. 362g

SKLEP, urządzenie, mieszkanie z meblami w Sienianowicach, odstąpię. Telefon 230-92. 333g

POSZUKUJE składu w Katowicach śródmieściu. Oferty Czytelnik Katowice pod „1418”. 402g

ZAMIEŃ 3-pokojowe mieszkanie z przedpokojem w Sienianowicach na mniejsze w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1431”. 410g

MIESZKANIE 2 lub 3 pokoje z kuchnią w pobliżu Katowic z zwrotem kosztów remontu lub przeprowadzenia remontu, poszukuję. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Zaraz”. 434g

Mieszkanie

4 pokojowe, pełno komfortowe w Gliwicach, zamienię na 2 lub 3 pokoje w Katowicach lub okolicy. Oferty do „Dziennika Zachodni” pod „Gliwice”. 2821

Pokoje

KUPIE samotny poszukuję pokoju umeblowanego w Katowicach lub bliskiej okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „1500”. 396g

POKÓJ umeblowany lub pusty dla 2 osób w Katowicach poszukiwany. Oferty Czytelnik Katowice pod „1394”. 337g

POSZUKUJE natychmiast pokoju komfortowego, może i więcej w Katowicach (ul. Gen. Zajączka, Kilińskiego itp.). Łaskawe oferty Czytelnik Katowice pod „Samotny kawaler”. 358g

POSZUKIWANY od zaraz pokój z telefonem na ciche biuro w centrum Katowic. Cena obojętna. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „4000”. 428g

KOSMETYCZKA mająca sklep w centrum poszukuje współwłaściciela. Kosmetyczkę. Oferty Czytelnik Katowice pod „Perfumierka”. 327g

KURSY kosmetyczne Marii Buczkowej, Katowice, Teatrna 8, m. 11. Zapisy rozpocznie. 37g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Batluk, Katowice, Gliwicka 1, m. 12, w podwórzu, ostatnia sień po prawej. 351g

PAŃSTWOWE Męskie Gimnazjum Ogrodnicze w Grodzcu, powiat Będzin, przyjmujące od dnia 28. 6. br. wpisy do kl. I. Warunki przyjęcia: wiek 15-17 lat, świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej. Przy gimnazjum istnieje internat. Blizszych szczegółów udzieli dyrekcja gimnazjum w Grodzcu. Dojazd z Będzina do Grodzca autobusem. 362g

SKLEP, urządzenie, mieszkanie z meblami w Sienianowicach, odstąpię. Telefon 230-92. 333g

POSZUKUJE składu w Katowicach śródmieściu. Oferty Czytelnik Katowice pod „1418”. 402g

ZAMIEŃ 3-pokojowe mieszkanie z przedpokojem w Sienianowicach na mniejsze w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „1431”. 410g

MIESZKANIE 2 lub 3 pokoje z kuchnią w pobliżu Katowic z zwrotem kosztów remontu lub przeprowadzenia remontu, poszukuję. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Zaraz”. 434g

Mieszkanie

4 pokojowe, pełno komfortowe w Gliwicach, zamienię na 2 lub 3 pokoje w Katowicach lub okolicy. Oferty do „Dziennika Zachodni” pod „Gliwice”. 2821

Pokoje

KUPIE samotny poszukuję pokoju umeblowanego w Katowicach lub bliskiej okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „1500”. 396g

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną plecak z dnia 5. 6. 47 r. na nazwisko Roman Romiński, zakład malarski. Poznań. 3258d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Radziński Julian, Wrocław. 216g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, deklarację wierności, dokument urodzenia, kartę rowerową na nazwisko Karkosz Florian, Chorzów, Ligota Górnica 10. 406g

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze nr 34145 na nazwisko Kazimierz Jęczynek. 438g